

TRIDUUM PASCHALNE

PRZEWODNIK



Fundacja  Dominikański
Ośrodek
Liturgiczny

w|drodze


TRIDUUM PASCHALNE
PRZEWODNIK

© Copyright for this edition by Wydawnictwo W drodze, 2024

Koncepcja i opracowanie – MAŁGORZATA GADOMSKA, TOMASZ GRABOWSKI OP

Współpraca – MONIKA LIPIŃSKA OPS

Redaktor prowadząca – EWA KUBIAK

Redakcja językowa – MAŁGORZATA GADOMSKA

Korekta – LIDIA KOZŁOWSKA, AGNIESZKA CZAPCZYK

Skład i łamanie – PILCROW STUDIO

Redakcja techniczna – JÓZEFA KURPISZ

Projekt okładki i layoutu – KRZYSZTOF LORCZYK OP

Publikacja powstała we współpracy z Fundacją Dominikański Ośrodek Liturgiczny,
wydawcą serwisu Liturgia.pl



Wydawcą jest Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów W drodze

w|drodze

ISBN 978-83-7906-781-7 (wersja drukowana)

ISBN 978-83-7906-782-4 (wersja elektroniczna)

Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów W drodze sp. z o.o.

Wydanie 1

ul. Kościuszki 99

61-716 Poznań

tel. 61 850 47 52

sprzedaz@wdrodze.pl

www.wdrodze.pl

SPIS TREŚCI

WSTĘP OD REDAKCJI — 9

OD PASCHY ŻYDOWSKIEJ DO PASCHY CHRYSZTUSA. WPROWADZENIE
DO CHRZEŚCIJAŃSKICH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH I TRIDUUM
PASCHALNEGO — 13

Noc Paschalna i wyjście z Egiptu. Dwunasty rozdział Księgi Wyjścia — 15

Dwie Paschy – Wojciech Surówka OP — 18

Wielkanocne inspiracje płynące z żydowskiej Paschy – Marek Szajda — 21

„To jest dzisiaj” – Tomasz Dekert – 25

Dlaczego chrześcijanie obchodzą Wielkanoc w różnych
terminach? – Tomasz Grabowski OP — 27

Dobra praktyka na V niedzielę Wielkiego Postu — 30

WIELKI TYDZIEŃ. NIEDZIELA MĘKI PAŃSKIEJ (NIEDZIELA PALMOWA) — 33

Słowa Ewangelii według św. Mateusza. Rozdział 21,1–17 — 35

Komentarz ojców Kościoła – św. Beda Czcigodny — 36

Krzyż znakiem nadziei – Tomasz Grabowski OP — 39

Dobra praktyka na Niedzielę Palmową — 41

TRIDUUM PASCHALNE. PASCHA JEZUSA CHRYSZTUSA — 43

Triduum dla mniej wtajemniczonych – Tomasz Grabowski OP — 45

Mit jednej liturgii Triduum Paschalnego – Maciej Zachara MIC — 57

Jak Kościół celebrował Triduum „po staremu” – Dawid Gospodarek — 60

Liturgiczna poetyka Triduum Paschalnego – Timothy P. O’Malley — 67

Odpusty zupełne w czasie Świętego Triduum Paschalnego
i nie tylko – Łukasz Wolański — 73

CHRYSZTUS WYDANY. WIELKI CZWARTEK — 81

Słowa Ewangelii według św. Jana. Rozdział 13,1–15 — 83

Komentarz ojców Kościoła – św. Augustyn — 84

Teksty Liturgii Krzyżma — 87

Krzyżmo Chrystusa i chrześcijanina – bp Zbigniew Kiernikowski — 89

Sakramenty Wieczernika – Artur Rychta OCD — 96
Wielkoczwartkowy obrzęd umycia nóg – Dominik Jurczak OP — 100
Misterium mszy wieczery Pańskiej – Dawid Makowski — 103
„Ciemnica”, czyli ołtarz wystawienia – Eliza Litak — 106
Ciemne Jutrznie – Dawid Kusz OP — 110
Dar Komunii – liturgiczna poetyka hymnu *Ubi caritas* –
Timothy P. O'Malley — 113
Wielki Czwartek – Stopy – Wojciech Surówka OP — 116
Dobra praktyka na Wielki Czwartek — 120

CHRYSTUS UMĘCZONY. WIELKI PIĄTEK — 123

Słowa Ewangelii według św. Mateusza. Rozdział 27,11–54 — 125
Komentarz ojców Kościoła – św. Augustyn — 126
Kara męki krzyża, kult krzyża – Tomasz Grabowski OP — 130
Misterium liturgii na cześć męki Pańskiej – Dawid Makowski — 134
Dlaczego nie odprawiamy mszy świętej w Wielki Piątek? –
Mateusz Przanowski OP — 138
Obnażenie ołtarza – Tomasz Grabowski OP — 139
Zegar męki Pańskiej – Tomasz Grabowski OP — 141
Miłosierdzie drzewa: liturgiczna poetyka hymnu *Pange, lingua* –
Timothy P. O'Malley — 149
Wielki Piątek – Twarze – Wojciech Surówka OP — 155
Dobra praktyka na Wielki Piątek — 161

CHRYSTUS POGRZEBANY. WIELKA SOBOTA — 163

Komentarz ojców Kościoła — 165
Bo Król zasnął – Adam Szustak OP — 167
Misterium Liturgii Wigilii Paschalnej – Dawid Makowski — 169
Wracamy do raj. Z ks. Stanisławem Mieszczakiem, liturgistą, rozmawiają
Eliza Litak i Michał Wsiołkowski — 174
Dlaczego święcimy wodę? – Tomasz Grabowski OP — 190
Zostałeś zanurzony i stałeś się rybą – ks. Krzysztof Porosło — 195
Jest to olśniewająca noc: liturgiczna poetyka *Exsultetu* –
Timothy P. O'Malley — 199
Wielka Sobota i post — 207
Wielka Sobota – Usta – Wojciech Surówka OP — 209
Dobra praktyka na Wielką Sobotę — 215

CHRYSZTUS ZMARTWYCHWSTAŁY. NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA

PAŃSKIEGO — 219

Dzieje Apostolskie. Rozdział 3,13–15.17–19 — 221

Słowa Ewangelii według św. Łukasza. Rozdział 24,35–48 — 222

Komentarz ojców Kościoła – św. Leon Wielki — 223

Zmartwychwstanie – Damian Mrugalski OP — 228

Po wschodzie słońca, rano? – ks. Stanisław Hartlieb — 233

Uratowany Anioł – Karolina Staszak — 235

Dobra praktyka na Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego — 239

RADOŚĆ ZMARTWYCHWSTANIA. OKTAWA ŚWIĄT WIELKANOCNYCH — 243

Pięćdziesiątnica paschalna – ks. Marek Adaszek — 245

Quinquagesima – wielkanocny czas radości – Łukasz Serwiński — 247

Spotkanie z Jezusem Zmartwychwstałym – Tomasz Grabowski OP — 250

Dobra praktyka na oktawę Świąt Wielkanocnych — 258

DODATEK. POMOCE LITURGICZNE — 261

SPIS ILUSTRACJI — 263

**OD PASCHY ŻYDOWSKIEJ DO PASCHY CHRYSZTUSA
WPROWADZENIE DO CHRZEŚCJAŃSKICH ŚWIĄT
WIELKANOCNYCH I TRIDUUM PASCHALNEGO**

NOC PASCHALNA I WYJŚCIE Z EGIPTU

DWUNASTY ROZDZIAŁ KSIĘGI WYJŚCIA

POLECENIA DOTYCZĄCE NOCY PASCHALNEJ

PAN powiedział do Mojżesza i Aarona w ziemi egipskiej: „Ten miesiąc będzie dla was najważniejszym z miesięcy, od niego zaczniecie liczyć miesiące roku. Ogłoście całą społeczność Izraela: Dziesiątego dnia tego miesiąca niech każdy z was weźmie baranka dla swojej rodziny, po jednym baranku dla domu. Jeśli rodzina jest zbyt mała, aby zjeść baranka, niech zaprosi do swojego domu najbliższego sąsiada, aż zbierze się odpowiednia liczba biesiadników. Tak jedzcie baranka, aby każdy spożył właściwą dla siebie porcję. Wasz baranek ma być jednorocznym samcem, bez skazy, wybranym spośród owiec. Możecie też wziąć kozłą. Będziecie go strzeżli do czternastego dnia tego miesiąca, a pod wieczór zabije go cała społeczność Izraela. Jego krwią naznaczą futrynę drzwi każdego domu, gdzie będą go jeść. Upieczone mięso zjedzą tej nocy. Spożyją je z praśnym chlebem i gorzkimi ziołami. Nie jedzcie z niego nic surowego ani ugotowanego w wodzie. Macie go upiec w całości razem z głową, kończynami i wnętrznościami. ¹ Nie zostawicie z niego niczego na następny dzień, a jeśliby coś pozostało do rana, spalicie to w ogniu. Tak oto będziecie go jeść:

wasze biodra będą przepasane, wasze stopy obute w sandały, w rękach będziecie trzymać podrózne laski. Będziecie go jeść pospiesznie. Taka będzie Pascha PANA. Tej nocy przejdę przez ziemię Egiptu i zabiję wszystko pierworodne w ziemi Egiptu, od człowieka aż do bydła, a nad wszystkimi bogami Egiptu odbędę sąd, Ja, PAN. Waszym znakiem będzie krew na domach, w których się schronicie. Skoro zobaczę krew, ominę was i nie porazi was nieszczęście, gdy będę pustoszył ziemię Egiptu. Macie upamiętnić ten dzień. Będziecie go obchodzić jako święto PANA. Po wszystkie pokolenia świętowanie go będzie wiecznym przykazaniem.

PRZAŚNIKI

Przez siedem dni będziecie jedli praśniki, ponieważ pierwszego dnia pozbędziecie się zakwasu z waszych domów. Ktokolwiek jadłby chleb na zakwasie, od pierwszego aż do siódmego dnia, zostanie usunięty spośród Izraelitów. Pierwszego dnia zwołacie święte zgromadzenie i siódmego dnia również zwołacie święte zgromadzenie. W tych dniach przerwiecie wszelkie wasze zajęcia, będziecie mogli przyrządzać tylko to, co każdy potrzebuje do jedzenia. Będziecie

przestrzegać zasad dotyczących praśników, gdyż w tym dniu wyprowadziłem was w szyku bojowym z ziemi Egiptu. Będziecie obchodzić ten dzień przez wszystkie pokolenia – jest to wieczne przykazanie. W pierwszym miesiącu, od wieczora czternastego dnia do wieczora dnia dwudziestego pierwszego, będziecie jeść praśny chleb. Przez siedem dni nie znajdzie się zakwas w waszych domach. Ktokolwiek bowiem zjadłby chleb na zakwasie, zostanie usunięty ze społeczności Izraela, zarówno cudzoziemiec, jak i członek narodu. Nie będziecie jedli żadnego chleba na zakwasie. We wszystkich waszych domach będziecie spożywać chleb praśny”.

POLECENIA MOJŻESZA

Mojżesz wezwał wszystkich starszych Izraela i powiedział do nich: „Wybierzcie baranki dla waszych rodzin i zabijcie je jako Paschę. Weźcie też wiązkę hizopu i zanurcie ją we krwi zebranej w misie. Naznaczcie futrynę drzwi krwią wziętą z misy. Niech nikt z was nie wychodzi poza drzwi swojego domu, zanim zaświta! PAN przejdzie przez Egipt, siejąc spustoszenie. Lecz gdy PAN ujrzy krew na futrynie drzwi, ominie wejście i nie pozwoli Niszczycielowi wstąpić do waszych domów, aby was porazić. Przestrzegajcie tych poleceń. Będą one na zawsze prawem dla was i waszych potomków. Gdy wejdziecie do kraju, który da wam PAN zgodnie ze swoją obietnicą, macie przestrzegać

spełniania tego obrzędu. Wówczas wasi synowie będą was pytać: »Czym dla was jest ten obrzęd?«. Odpowiecie: »To jest ofiara Paschy dla PANA, który ominął domy Izraelitów w Egipcie. Oszczędził nasze domy, gdy pustoszył Egipt«. Wtedy lud oddał pokłon i upadł na twarz. Izraelici przystąpili do wypełnienia poleceń, które PAN dał Mojżeszowi i Aaronowi, niczego nie zaniedbując.

ŚMIERĆ PIERWORODNYCH

O północy PAN zgładził wszystkich pierworodnych w ziemi egipskiej: od pierworodnego syna faraona, który zasiada na swoim tronie, do pierworodnego syna skazańca, który jest w więzieniu, jak również wszystko pierworodne pośród bydła. Faraon zbudził się tej nocy, a z nim cały jego dwór i wszyscy Egipcjanie. Rozległ się przeraźliwy lament, gdyż nie było w Egipcie domu, którego nie nawiedziłyby śmierć. Nocą faraon wezwał Mojżesza i Aarona i powiedział: „Natychmiast wyjdźcie z mojego kraju! Zabierzcie ze sobą wszystkich Izraelitów! Idźcie służyć PANU, jak chcieliście. Weźcie ze sobą trzody i bydło, bo domagaliście się tego. I błogosławcie również mnie”.

Egipcjanie przynaglali lud, aby jak najszybciej opuścił kraj. Mówili bowiem: „Wszyscy pomrzemy!”.

Z RAMZES DO SUKKOT

Lud zabrał ciasto, zanim zdążyło się zakwasić. Misy na ciasto zawinięte w płasz-

cze zarzucili na plecy. Izraelici postąpili według rady Mojżesza i poprosili Egipcjan o naczynia srebrne i złote oraz szaty. PANA wzbudził u Egipcjan życzliwość względem ludu i spełnili ich prośbę. W taki sposób Izraelici złupili Egipt. Izraelici wyruszyli z Ramzes do Sukkot: około sześciuset tysięcy pieszych mężczyzn, nie licząc dzieci. Towarzyszyły im rzesze innych ludów, oprócz tego niezliczone stada owiec i bydła. Z ciasta zabranego z Egiptu, które nie zdążyło się zakwasić, Izraelici upiekli prażony chleb. Ponieważ zostali wypędzeni z Egiptu, nie mogli zwlekać, nie przygotowali więc żywności na drogę. Czas pobytu Izraelitów w Egipcie wynosił czterysta trzydzieści lat. Dopiero gdy upłynęło czterysta trzydzieści lat, nadszedł ten dzień, w którym wszystkie zastępy PANA opuściły krainę Egiptu. PAN czuwał tej nocy, by wyprowadzić ich z ziemi egipskiej, dlatego ta noc należy do PANA. Cały Izrael ma czuwać tej nocy, po wszystkie pokolenia.

PRZEPISY DOTYCZĄCE PASCHY

PAN powiedział do Mojżesza i Aarona: „Oto przepisy dotyczące Paschy. Obcym nie wolno jej spożywać. Niewolnik zakupiony za pieniądze może w niej uczestniczyć pod warunkiem, że zostanie obrzezany. Przybysz lub najemnik nie może do niej zasiąść. Baranka należy jeść w jednym domu. Nie wyniesiesz nic z mięsa ani nie będziesz łamał jego kości. Tak ma postąpić cała społeczność Izraela. Jeśli cudzoziemiec zamieszka u ciebie i chciałby obchodzić Paschę PANA, to wprawdzie masz obrzezać wszystkich mężczyzn w jego domu, a dopiero potem może do niej przystąpić. Będzie traktowany jak członek narodu. Wszyscy nieobrzezani natomiast nie będą jej spożywać. To samo prawo dotyczy członków narodu, jak i cudzoziemców, którzy zamieszkają pośród was”. Wszyscy Izraelici postąpili tak, jak polecił PAN Mojżeszowi i Aaronowi, niczego nie zaniedbując. W tym właśnie dniu PAN wyprowadził Izraelitów w bojowym szyku z ziemi egipskiej.

DWIE PASCHY

WOJCIECH SURÓWKA OP

Rodzice Jezusa chodzili co roku do Jerozolimy na święto Paschy. Takie świadectwo zostawił nam św. Łukasz. Jezus, gdy skończył dwanaście lat, udał się tam z nimi, aby przeżyć swoją pierwszą Paschę w Świętym Mieście.

Początkowo Pascha była świętem nomadów obchodzonym w gronie rodzinnym, podczas którego wspomniano wyzwolenie z Egiptu. Świadectwa o zbawczym **przejściu** Jahwe w noc wyjścia Izraelitów możemy znaleźć w dwóch tekstach Starego Testamentu. Pierwsze z nich znajduje się w rozdziale dwunastym Księgi Wyjścia, drugie w rozdziale szesnastym Księgi Powtórzonego Prawa. Starszym i bardziej wiarygodnym wydaje się opis z Księgi Wyjścia, który sytuuje się w „ziemi egipskiej” w bezpośredniej bliskości Wyjścia. Podczas nocy paschalnej kozłą lub jagnię na ofiarę Bogu składał ojciec rodziny. Tym samym Pascha była obchodzona wszędzie, gdzie znajdowała się rodzina Izraelitów. Pierwotnie święto to nie było połączone z rolniczym świętem Przaśników. Ten najstarszy opis Paschy pozwala nam stwierdzić, że nie był to improwizowany obrzęd, lecz raczej przedmojżeszowe święto odziedziczone ze wspólnego pnia semickiego. Wszystkie elementy opisanego obrzędu mają charakter pasterski: data, ofiara, sposób pieczenia mięsa, składniki, sposób zachowania przy spożywaniu posiłku. Za tymi wspólnymi elementami kryje się jednak wydarzenie historyczne, które wyznacza właściwy sens święta. Jak pisze Raniero Cantalamessa, „Izrael nie czuł się nigdy kierowany przez cykliczne zmiany natury, lecz zawsze przez konkretne fakty historyczne”. Faktem tym było „przejście Pana”, jak czytamy w Księdze Wyjścia: „To jest ofiara Paschy na cześć Pana, który w Egipcie ominął domy Izraelitów” (Wj 12,26).

Pascha to przejście Boga, który zbawia. Egipska noc wyobraża moce śmierci, zniszczenia i bezładu, jakie wciąż na nowo wydobywają się z wnętrza człowieka i ze świata. Moce te dążą do zniszczenia dzieła stwórczego i uczynienia go bezładem i chaosem. Izraelici spotykali się w domostwach oznaczonych krwią baranka, aby świętować przejście Jahwe, który ocala ich od śmierci. Mówiąc inaczej za Josephem Ratzingerem: „Świat należy wciąż na nowo bronić przed chaosem, a stworzenie ciągle ochraniać i stwarzać

od nowa”. Domostwo jest azylem, który gwarantuje ocalenie dzięki krwi baranka. Ważna dla zrozumienia sensu święta jest data jego celebracji. Jest to pierwszy nów po przesileniu wiosennym, wieczór czternastego dnia pierwszego miesiąca, który w kalendarzu koczowniczych ludów pasterskich oznaczał początek roku. Jest to dzień, w którym wszystko powstaje na nowo. Bóg na powrót porządkuje bezład, chaos zmienia w kosmos. Kiedy w późniejszym czasie doszło do połączenia Paschy z rolniczym świętem Przaśników i ofiara paschalna była składana w świątyni jerozolimskiej (por. PWT 16,1–8), Pascha zaczęła być świętem pielgrzymkowym, obchodzonym zarówno w świątyni, gdzie zabijano baranki, jak i w gronie rodzinnym. Dla przychodzących na święto Paschy do Jerozolimy istniał przepis, że nie wolno im było w tę noc opuszczać Świętego Miasta.

Izraelici co roku przychodzili na święto Paschy do Jerozolimy, aby na nowo powrócić do korzeni związanych z wydarzeniem Wyjścia, ale również z dziełem Stworzenia. Lud potrzebował powrotu do tego, co jest jego wewnętrznym fundamentem. Pascha powinna być corocznym powrotem Izraela z chaosu do momentu, w którym doświadcza on opieki i siły Jahwe, i błogosławi Boga za Jego dzieła. Gdy dwunastoletni Jezus po raz pierwszy przyszedł do Jerozolimy i „zagubił się” w świątyni, w sposób doskonały wypełnił to, co powinno być pragnieniem każdego Izraelity: „powinienem być w tym, co należy do mego Ojca” (Łk 2,49). Świątynia, dom Boży, jest miejscem ocalenia dla wszystkich, którzy się do Niego uciekają.

Ten sam św. Łukasz podaje nam również opis ostatniej Paschy, którą Jezus „gorąco pragnął spożyć ze swymi uczniami, zanim będzie cierpiał” (Łk 22,15). Obchodził On Paschę zgodnie z przepisami, których nauczył się od swoich rodziców: w domu ze swoimi bliskimi, którymi byli apostołowie, czyli jego nowa rodzina. W ten sposób rodzi się nowa wspólnota, która połączona już nie tylko więzami krwi, lecz wiary w Mesjasza, jest Kościołem, nowym domem i nowym miastem Jeruzalem – żywym ogniskiem domowym, które wypędza moce chaosu, stwarza przestrzeń pokoju i światła. Pascha Izraelitów

Izraelici spotykali się w domostwach oznaczonych krwią baranka, aby świętować przejście Jahwe, który ocala ich od śmierci. Mówiąc inaczej za Josephem Ratzingerem: „Świat należy wciąż na nowo bronić przed chaosem, a stworzenie ciągle ochraniać i stwarzać od nowa”.

była obchodzona w domu. Tak czynił również Jezus. Po posiłku jednak „wstał i wyszedł, przekroczył Prawo, przekraczając na potoku Cedron granicę Jerozolimy. Poszedł w noc, przed siebie. Nie bał się chaosu, nie skrył się przed nim, nie schował, lecz zstąpił aż do otchłani, w czeluść śmierci: zstąpił do piekieł. Wyszedł stamtąd, aby powiedzieć: ponieważ murem Kościoła jest wiara i miłość Jezusa Chrystusa, dlatego też Kościół nie jest bunkrem ani zamkniętą twierdzą, lecz otwartym miastem” (Joseph Ratzinger).

Jezus w sposób doskonały wypełnił to, co było sensem Paschy. Była ona przejściem Jahwe i ocaleniem Izraelitów, którzy pozostawali w domostwach oznaczonych krwią baranka. Dwunastoletni Jezus także wypełnił ją doskonale, pozostając w świątyni Ojca. Pascha to przejście, które zbawia, ale również przejście człowieka, który jest zbawiony. Jezus, wychodząc poza mury Jerozolimy, przeszedł wszelkie granice oddalenia od Boga, od bezpiecznego domostwa, i powrócił, aby przyprowadzić do Boga każdego człowieka. W obu tych znaczeniach Jezus doskonale wypełnił święto Paschy, ponieważ On sam jest naszą Paschą. Paschą naszego zbawienia.

TEKST UKAZAŁ SIĘ NA LITURGIA.PL 31 MARCA 2010.

WIELKANOCNE INSPIRACJE PŁYNĄCE Z ŻYDOWSKIEJ PASCHY

MAREK SZAJDA

Wielkanoc jest jednym z tych świąt, które ma wielkie tradycje w polskiej kulturze. Sprowadzenie jej do pisanek, mazurków i palemek z bukszpanu byłoby wielkim spłyceniem głębokiego tematu, a właśnie w tej dziedzinie poradników jest aż nadto: począwszy od kolorowych gazet, skończywszy na specjalnych blogach, nie tylko kulinarnych. Inspiracją do napisania tego tekstu był dla mnie fakt, że Pascha żydowska w wielu wymiarach była zapowiedzią ostatecznego wyjścia człowieka z niewoli, które dokonało się w misji Jezusa Chrystusa. Chrześcijańska Wielkanoc wypełnia więc treścią żydowską Paschę.

Święto Przaśników, bo tak brzmi inna nazwa Pesachu, traktuje o wyjściu Izraelitów z Egiptu pod wodzą Mojżesza. Historia ta jest opisana na kartach Księgi Wyjścia (Wj 12–15). Tam też znajdują się dokładne wytyczne, jak należy świętować. Dziś według tych biblijnych wskazówek, mówiących o zabiciu między innymi młodego baranka, postępują prawdopodobnie jedynie Samarytanie, kultywujący dawne praktyki. Współczesne oblicze Paschy jest inne – podobnie jak dzisiejszy judaizm niewiele wspólnego ma z kultem skupionym wokół świątyni jerozolimskiej. Jest ono dalekie od starożytnych nakazów, choć zachowuje niektóre tradycje, przede wszystkim spożywanie niekwaszonego chleba (macy) oraz opowiadanie o wydarzeniach wyzwolenia z niewoli egipskiej. Dla wielu współczesnych katolików Pesach to rzeczywistość pojawiająca się na kartach Ewangelii – to właśnie w czasie obchodu tego święta dokonał się sąd nad Jezusem i Jego śmierć.

Święto Paschy dla Żydów jest jednym z ważniejszych świąt w kalendarzu. Jego długość jest określana zależnie od miejsca, w którym żyje społeczność: w Izraelu jest to siedem dni, poza nim osiem. Za najważniejsze uznaje się dwa krańcowe – pierwszy i ostatni, gdyż jeden traktuje o samym wyjściu spod władzy faraona, drugi zaś o cudownym przejściu przez morze. Czas pomiędzy nimi ma rangę dni poświęconych, które są dniami wolnymi. Nasze świętowanie Wielkanocy jest zgoła inne. Wiele osób pracuje aż do Wielkiego Piątku, co z pewnością nie pomaga wejść w misteria Triduum.

Oczywiście możliwości to jedno, pragnienia i chęci – drugie. Osiem dni Paschy otwiera przed nami inną perspektywę – Wielkiego Tygodnia. W Kościele przygotowujemy się do obchodów Wielkanocy przez okres czterdziestu dni przygotowania. Tajemnice, które odkrywamy, podążając za Jezusem, rozpoczynają się na dobre już w Niedzielę Palmową. Liturgia jest nieco inna, zawiera zarówno czytanie opisu męki, jak i dodatkową Ewangelię poprzedzającą procesję z palmami. To właśnie przed jej wygłoszeniem kapłan wypowiada formułę przewidzianą w mszale: „Drodzy bracia i siostry, przez czterdzieści dni przygotowaliśmy nasze serca przez modlitwę, pokutę i uczynki chrześcijańskiej miłości. W dniu dzisiejszym gromadzimy się, aby z całym Kościołem rozpocząć obchód misterium paschalnego. Dzisiaj Chrystus wjechał do Jerozolimy, aby tam umrzeć i zmartwychwstać”. Jeśli więc nasze świętowanie zaczyna się na tydzień przed Wielkanocą, czemu nie potraktować tego na poważnie i w większym skupieniu i ciszy przeżywać kolejne dni, z Triduum Paschalnym na czele?

HAGADA

Jednym z ważniejszych elementów świętowania Paschy żydowskiej jest tak zwana Hagada, czyli opowieść o dziejach Izraelitów w Egipcie oraz ich wyjściu z niewoli. Nakaz opowiadania wywodzi się z samej Księgi

Jednym z ważniejszych elementów świętowania Paschy żydowskiej jest tak zwana Hagada, czyli opowieść o dziejach Izraelitów w Egipcie oraz ich wyjściu z niewoli.

Wyjścia: „W tym dniu będziesz opowiadał synowi swemu: Dzieje się tak ze względu na to, co uczynił Pan dla mnie w czasie wyjścia z Egiptu” (Wj 13,8). W wigilię święta, podczas uroczystej kolacji (*seder*), w każdym żydowskim domu odgrywa się na nowo historia Mojżesza i niezwykłych rzeczy, których dokonał Bóg. Tym samym w centrum świętowania jest tekst (często znajdujący się w wymyślnych i pięknie zdobionych książkach), którego czy-

tanie czy słuchanie przybliży sens Paschy, a zarazem jedną z najważniejszych historii biblijnych. Trudno o znalezienie czegoś równie podobnego w chrześcijaństwie, szczególnie podczas Wielkiego Tygodnia. Z pewnością wiele wspólnych cech, na zasadzie szukania podobieństw, można przypisać Pasji Chrystusa, która odczytywana jest w kościołach w Niedzielę Palmową oraz podczas wielkopiątkowej liturgii. Są to jedyne dwa dni w roku, gdy

proklamacja Ewangelii trwa niezwykle długo, co więcej – z podziałem na role. Wsłuchujemy się wówczas w opowieść, która jest bezpośrednią relacją uczniów, esencją treści przeżywanych przez nas świąt. Do tekstu ostatnich godzin życia Jezusa warto wracać na modlitwie indywidualnej, namiocie spotkania, *lectio divina*. Być może warto czytać go na głos, wspólnie w rodzinie. A jeśli nie czytać, to chociaż o nim porozmawiać. Wielki Tydzień wydaje się najlepszym do tego czasem.

WAŻNE PYTANIA

Niezwykle istotną częścią Hagady jest moment na początku kolacji wigilijnej. Wówczas dziecko, zwykle najmłodsze, zadaje ojcu tak zwane cztery pytania. Dotyczą one głównie obrzędów związanych ze świętowaniem, między innymi dlaczego tylko tego dnia spożywa się chleb niekwaszony czy też gorzkie zioła. Pytania poprzedza tradycyjna formuła, która oddaje sens pozostałych, szczegółowych zagadnień, o treści: „Czym różni się ta noc od wszystkich innych nocy?”. Obok takiego sformułowania nie można przejść obojętnie, uchylić się od odpowiedzi. To ono rozpoczyna całą opowieść Hagady, opartą o zapiski Księgi Wyjścia. Zresztą podobny do niej fragment przeznaczony jest jako trzecie czytanie liturgii słowa Wigilii Paschalnej. Wówczas w kościołach po odczytaniu opisu wyjścia Izraelitów z Egiptu nie następuje sformułowanie „Oto słowo Boże”, lecz od razu rozbrzmiewa fragment tak zwanego Kantyku Mojżesza, wychwalającego Boga za przejście Izraelitów suchą stopą po dnie Morza Czerwonego. Dla katolików postawienie podobnego pytania wydaje się równie sensowne i zasadne. To właśnie ta noc, WIELKA NOC, jest dla nas niezwykła, wyjątkowa, jedyna w roku. Pytanie o to, czym ona różni się od innych, nawet nieco inaczej sformułowane, powinno wybrzmiewać w naszych domach, podobnie jak odpowiedź na nie.

POTRAWY I ICH SYMBOLIKA

W judaizmie wraz ze świętowaniem związane jest przygotowanie konkretnych potraw, niektórych tylko raz w roku. Tak też jest podczas Pesachu, kiedy to przyrządza się między innymi *chazeret* oraz *maror*. Symbolizują one gorzkie zioła spożywane podczas wieczerzy na pamiątkę czasu niewoli pod jarzmem faraona. Tego typu dań jest więcej, a ich obecność niesie za sobą ważną treść świętowania. Potrawy i zawarte w nich symbole nie są obce

również naszej kulturze oraz świętowaniu Wielkanocy. W Wielką Sobotę tłumy wiernych, zarówno tych bardziej, jak i mniej związanych z Kościołem, ruszają wraz z całymi rodzinami, aby poświecić „koszyczek”. Dla jednych to tylko część bogatych obchodów, dla innych tradycja, o której nie można zapomnieć. Jeśli więc tak tłumnie pielęgnujemy obrzędy błogosławieństwa pokarmów, to róbmy to świadomie. Warto się wsłuchać w przytaczane w kościołach teksty, mówiące o tym, dlaczego to robimy i czego symbolem są poszczególne produkty znajdujące się w koszyku. Jeszcze lepiej by było, gdyby do symboliki tych wszystkich smaków, które w niedzielny poranek zagoszczą na stole, powrócić w rozmowie podczas uroczystego śniadania.

SENS ŚWIĘTOWANIA

Na koniec jeszcze kilka zdań o tym, co najważniejsze, czyli o sensie i przesłaniu świąt. *Pesach* to w dosłownym tłumaczeniu z języka hebrajskiego ominięcie, przejście, które odnosi się do anioła śmierci. Tuż przed wyjściem Izraelitów zabił on wszystko, co pierworodne w Egipcie. Ale Pascha to również wyjście z niewoli do wolności albo pokonanie Morza Czerwonego. Żydowskie świętowanie skupia się na wyzwoleniu, na tym, czego dokonał Mojżesz, Boży wybraniec, ocalając swój lud. Podczas Wigilii Paschalnej po czytaniu z Księgi Wyjścia przewodniczący liturgii kapłan odczytuje modlitwę o następującym brzmieniu: „Boże, Ty w świetle Nowego Testamentu objawiłeś znaczenie cudownych wydarzeń dawnych czasów: Morze Czerwone jest znakiem źródła chrztu świętego, a naród wyprowadzony z niewoli zapowiedzią tajemnicy ludu chrześcijańskiego”. Dla nas, katolików, Chrystus jest tym, który zwycięża, pokonuje śmierć, daje wolność wszystkim wierzącym w niego. WIELKA NOC to noc zwycięstwa, radości płynącej z wyzwolenia z grzechu śmierci, ziszczenie starożytnej zapowiedzi. Istota naszego świętowania, żydowskiego oraz chrześcijańskiego, dotyczy podobnych treści i wartości. Obyśmy w wirze przygotowań, obrzędów nie zatracili tego, co jest sensem tych najważniejszych dni w roku.

TEKST UKAZAŁ SIĘ NA LITURGIA.PL 15 KWIETNIA 2017.

„TO JEST DZISIAJ”

TOMASZ DEKERT

W jednej z pierwszych scen w *Pasji* Mela Gibsona pada szczególne pytanie. Jezus został już pojmany i straż świątynna prowadzi go przed Sanhedryn. W pewnym momencie, powalony mocniejszym niż wcześniej ciosem, Pan upada na ziemię. Film pokazuje wtedy Maryję i Marię Magdalenę, jak wiedzione jakąś intuicją budzą się z niespokojnego snu, a druga z nich, na poły samej sobie, na poły swej towarzyszce, zadaje pytanie: *Ma nishtana halayla haze mi kol halaylot?* – „Czym różni się ta noc od wszystkich innych nocy?”

Jest to kanoniczne pytanie, które w czasie Sederu zadaje przewodniczącemu mu ojcu rodziny najmłodszy uczestnik liturgii pesachowej, otwierając w ten sposób *Haggadah shel pesach*, dziękczynną i rytualną opowieść o wyzwoleniu Izraela z niewoli egipskiej. Zaiste niezwykle wrażenie robią te liturgiczne słowa, wypowiedziane przez Magdalenę w momencie, kiedy zaczyna się Pascha Człowieka, ta sama, którą odpamiętujemy i za którą czynimy dzięki w świętym misterium Triduum, a przez nie w każdej mszy świętej.

Żydowskie korzenie liturgii chrześcijańskiej są oczywiste. Wystarczy przeczytać *Haggadah shel pesach* (jest dostępna po polsku i hebrajsku w reprimie z wydania wiedeńskiego z roku 1927 albo jako jedna z publikacji Fundacji Laudera), żeby zauważyć mnóstwo paraleli, zarówno formalnych, jak też głębszych, treściowych. Ja chciałbym skupić się tutaj tylko na jednej z tych ostatnich, a mianowicie na związku pomiędzy owym „dziecięcym” pytaniem, które Mel Gibson włożył w usta Magdaleny, a niezwykłą trzysłowną frazą, która pojawia się w anaforze liturgii Wielkiego Czwartku: „On to w dzień przed męką, **to jest dzisiaj**, wziął ten przesławny kielich w swoje święte i czcigodne ręce...”

Ma nishtana halayla haze... Czyż różni się **ta** noc... Dziecko nie pyta ojca rodziny o to, czym różniła się tamta noc, tysiące lat temu, kiedy Pan poraził pierwotnych Egipcjan i wyprowadził swój lud „ręką mocną i wyprężonym ramieniem”. Pełna wyrazistych symboli i gestów żydowska liturgia paschalna, jakkolwiek z naszego punktu widzenia sprawowana w nieliturgicznej, chciałoby się powiedzieć: profanicznej przestrzeni domu i stołu

(choć takie rozumienie tej rzeczywistości to zwyrodnienie), jest anamnezą, która ma nie tyle odświeżyć pamięć jej uczestników, ile uobecnić święty i straszliwy czas wyzwolenia. Pokazuje to szczególnie mocno sposób, w jaki przewodniczący Sederowi odpowiada owemu dziecku: „Niewolnikami byliśmy w Egipcie...”. Nie tylko nasi ojcowie, ale i **my**, a zatem również wszystkie pokolenia pomiędzy nimi a nami. Co prawda już „byliśmy” – stąd możemy teraz to Wyjście wspominać – ale ów czas dotyczył także nas, a teraz, kiedy go odpamiętujemy, tak naprawdę uobecniamy go dla nas i sami jesteśmy w nim obecni. Ta noc, dzisiejsza noc, naprawdę różni się od wszystkich innych nocy. *Haec nox est...*

Triduum rządzi się dość niezwykłymi prawami, jeśli chodzi o chronologię. Przecież na pierwszy rzut oka logiczniejszy byłby układ, w którym najpierw wspominamy śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, a potem dopiero ustanowienie Eucharystii, rytuału, który te rzeczywistości uobecnia. Ewangeliczna i liturgiczna logika czasowa jest jednak inna. W sensie liturgicznym Triduum to jeden dzień (co notabene daje ciekawą analogię trynitarną). „To jest dzisiaj” w anaforze wielkoczwartkowej można więc rozumieć nie tyle (albo nie tylko) jako odnoszące się do samej ostatniej wieczerzy jako dnia, w którym Jezus pokazał nam rytualny sposób anamnetycznego uobecniania tego, co stanie się w ciągu następných dni, ale do całego Triduum. Dzisiaj Chrystus bierze chleb i kielich z winem i zmienia je w siebie, dzisiaj bierze swoje Ciało i Krew i wydaje je za nas w ofierze krzyża, dzisiaj Jego Ciało i Krew, „skruszywszy więzy śmierci, jako zwycięzca wychodzą z Otchłani” i dają nam nadzieję zmartwychwstania. Jest to to samo Ciało i Krew, jest to ten sam dzień, dzień, który w swej istocie jest rzeczywistością wieczną, a którego historyczny wymiar znajduje odzwierciedlenie w czasowym konkretnie rytualnego „To jest dzisiaj”. Czym różni się **ta** noc od wszystkich innych nocy? Tym, że to właśnie teraz to, co było wtedy, staje się **dzisiaj**, ogarniając nas i dając nam usiąść pomiędzy apostołami, stanąć pod krzyżem, pobiec do pustego grobu, upaść wraz z kobietami do stóp Zmartwychwstałego.

TEKST UKAZAŁ SIĘ NA LITURGIA.PL 7 KWIETNIA 2009.

DLACZEGO CHRZEŚCIJANIE OBCHODZĄ WIELKANOC W RÓŻNYCH TERMINACH?

TOMASZ GRABOWSKI OP

Kiedy dokładnie zmarł Chrystus? Na to pytanie możemy odpowiedzieć, sięgając do Ewangelii i konfrontując podane w niej informacje z danymi z innych źródeł o charakterze kronikarskim. Już w VI wieku Dionizy Mniejszy obliczył, że Chrystus urodził się w roku 754, licząc od założenia Rzymu. Od tego roku liczymy lata naszej ery – ery po Chrystusie. Pracowity mnich jednak się pomylił. Z dokumentów historycznych wynika, że Herod zmarł w roku 750 od założenia Rzymu, czyli w 4 roku przed naszą erą. Według Ewangelii Jezus urodził się jednak za panowania Heroda, możemy więc domniemywać, że nie mniej niż dwa lata przed tym, gdy zmarł Herod.

Świadczyłyby o tym rozkaz Heroda, by w Betlejem mordować chłopców do tego wieku. Ewangelista Łukasz nadmienia, że Chrystus przyjął chrzest, mając lat około trzydziestu. Co prawda, należy pamiętać, że w tamtych czasach, inaczej niż współcześnie, nie przywiązywano szczególnej uwagi do wieku osób, które nie pochodziły z zamożnych rodów lub nie piastowały znaczących stanowisk. Jeżeli jednak św. Łukasz się nie mylił, nasz Pan zaczął głosić nadejście królestwa Bożego na kilka lat przed rokiem 30. Co więcej, ten sam ewangelista zaznacza, że Jan Chrzciciel, a niedługo po nim Jezus, wystąpił na pustyni w piętnastym roku panowania Tyberiusza Cezara (por. Łk 3,1). W zależności od tego, czy przyjmie się rzymską, czy obowiązującą syryjską rachubę lat panowania cesarza, rok wskazany przez Łukasza będzie dotyczył 28 roku naszej ery bądź rozpocznie się nieco wcześniej (1 października roku 27). Żeby potwierdzić datę rozpoczęcia działalności Pana, można posłużyć się informacją zawartą w Ewangelii św. Jana, w której faryzeusze wspominają, że świątynię budowano aż 46 lat. Bazując na danych pochodzących od Józefa Flawiusza i Kasjusza Diona, możemy założyć, że początek budowy przypadła na przełom roku 20 i 19 przed naszą erą. Zatem opisany przez Jana spór miał miejsce najwcześniej w roku 27 lub 28. Zatem misja Chrystusa miała miejsce najwcześniej w 28 roku naszej ery. Przyjmuje się, że Pan głosił Ewangelię przez trzy lata, ponieważ Jan Apostoł wspomina trzy Paschy. Z tej samej Ewangelii dowiadujemy się, że Jezusa ukrzyżowano w piątek po południu, a następujący po nim szabat był wielkim świętem,

a więc Paschą właśnie. Zgodnie z żydowską tradycją Paschę obchodzono zawsze 15 dnia miesiąca *nisan*. *Nisan* to pierwszy miesiąc wiosenny, a jednocześnie pierwszy miesiąc żydowskiego roku liturgicznego. Należy jednak pamiętać, że żydowski kalendarz jest kalendarzem księżycowym. Każdy miesiąc zaczyna się w nim nowiem, a w nocy z 14 na 15 wypada pełnia księżyca. Skoro święto Paschy zawsze wypada w tym samym dniu roku, musi być obchodzone w różnych dniach tygodnia. Poncjusz Piłat jako prefekt Judei sprawował swoje rządy w latach 26–36 naszej ery. W tym czasie Pascha w sobotę 15 *nisan* wypadała w latach: 27 (12 kwietnia), 30 (8 kwietnia), 33 (4 kwietnia). Możemy założyć, że w kwietniu roku 27 Chrystus nie prowadził jeszcze swojej działalności. Mógł zatem umrzeć bądź w roku 30 bądź 33. Czy można rozsądzić dokładnie, w którym z nich? Pewną poszlaką jest wystąpienie Piotra w dzień Pięćdziesiątnicy. Mówi on, że zanim nadejdzie dzień Pański, „słońce zamieni się w ciemności, a księżyc w krew” (Dz 2,20). Dlaczego to zdanie cytowane z proroctwa Joela miałoby nam coś powiedzieć o dacie śmierci Pana? 3 kwietnia 33 roku miało miejsce zaćmienie księżyca. Zaćmiony księżyc przybiera barwę czerwoną. Taki właśnie ukazał się na niebie w piątek, gdy Izraelici wyglądali wschodu księżyca, aby rozpocząć wieczerzę paschalną. Przez około 30 minut (od godziny 18:20) na niebie widniał czerwony w 20 procentach księżyc w pełni. Ewangelie jednak nie wspominają o tym fakcie, a można byłoby się domyslać, że ciemność, która zapadła po śmierci Chrystusa, i krwawy księżyc w noc pogrzebu Pana byłyby czymś wartym wzmianki. Zatem pozostaje niepewność, czy Jezus oddał życie w roku 30, gdy Paschę obchodzono 8 kwietnia, czy też w roku 33, gdy Pascha wypadała 4 kwietnia.

Zamiast skupić się na dacie stałej, pierwsi chrześcijanie ustalili datę obchodów pamiątki zmartwychwstania według żydowskiego kalendarza. Dlatego święto dni ukrzyżowania i zmartwychwstania obchodzone było w pierwszą wiosenną pełnię księżyca, wtedy, gdy celebrowano Paschę. Z tą różnicą, że chrześcijańska Wielkanoc wypadała w niedzielę po święcie żydowskim. Już w II wieku próbowano wyznaczyć datę Wielkanocy, niezależniac się od żydowskiej rachuby czasu. Zaczęto wówczas wiązać święta paschalne z równonocą, a zatem niedzielę zmartwychwstania miała wyznaczać pierwsza pełnia przypadająca po 21 marca danego roku. Dopiero po niej, w niedzielę, obchodzono wspomnienie Paschy Pana. W III wieku pojawiły się specyficznie chrześcijańskie tablice wielkanocne, które wskazywały, w którą

niedzielę Kościół będzie obchodził swoje najważniejsze święto. Wtedy też zaczęły pojawiać się rozbieżności pomiędzy chrześcijańskim Wschodem a Zachodem. Na Zachodzie celebrowano zmartwychwstanie w niedzielę po pierwszej wiosennej pełni księżyca. Na Wschodzie natomiast pełnię traktowano jako symboliczny czas śmierci Chrystusa, do jej daty należało doliczyć trzy dni i dopiero wtedy wskazać najbliższą niedzielę. Na Soborze w Nicei w 325 roku ustalono, że Wielkanoc będzie obchodzona w niedzielę przypadającą po pierwszej wiosennej pełni księżyca, czyli w czternasty dzień po nowiu. Konstantyn dodatkowo zakazał obchodzenia Wielkanocy w ten sam dzień, kiedy przypadała Pascha żydowska. Sposób obliczenia dokładnej daty był niezmiernie skomplikowany. Trudność stanowiło uzgodnienie kalendarza solarnego i księżycowego. Innym problemem było ustalenie wiosennej równonocy. Świat hellenistyczny uznawał za ten dzień 21, a łaciński 25 marca. Dodatkowo zachodni uczeni nie chcieli przyjmować wyników obliczeń wschodnich kolegów, a niestety ci drudzy częściej dochodzili do wyników bardziej precyzyjnych. W związku z tym, niekiedy chrześcijanie na Wschodzie i Zachodzie odprawiali święta w ten sam dzień, ale jednak częściej osobno. Taką sytuację utrwalił jeszcze podział Kościoła, który został przypieczętowany w XI wieku. Wielokrotnie w tym czasie próbowano znaleźć bezbłędny sposób wyliczenia daty pierwszej pełni wiosennej i Świąt Wielkanocnych. Ostatecznie separację dat święta na Wschodzie i Zachodzie przypieczętowała reforma kalendarza, która miała miejsce w XVI wieku. Nowy kalendarz skonstruowano w ten sposób, aby równonoc wiosenna przypadała zawsze 21 marca. Wschód pozostał jednak przy dawnym kalendarzu juliańskim, a Zachód przyjął kalendarz gregoriański. Obecnie różnice w obu kalendarzach wynoszą dwa tygodnie. Wśród katolików rzymskich i podążających ich śladem chrześcijan z katolickich Kościołów wschodnich oraz wspólnot wyrosłych w tradycji ewangelickiej obchody świąt paschalnych mają miejsce między 22 marca a 25 kwietnia. Kościoły prawosławne mogą natomiast obchodzić święta Wielkanocy nawet 5 maja, zgodnie z kalendarzem gregoriańskim.

DOBRA PRAKTYKA NA V NIEDZIELĘ WIELKIEGO POSTU

Wiara przeżywana w sposób duchowy, w sercu, potrzebuje ekosystemu, znaków zewnętrznych. Dlatego szczególnie w okresie paschalnym dobrze jest zadbać o otoczenie się przedmiotami, które będą dawały wyraz przeżywaniu wiary, skupiały uwagę na tajemnicach celebrowanych w liturgii, wreszcie będą pomagały wprowadzić w naszą codzienność mękę i obecność zmartwychwstałego Pana.

- * Zanim rozpocznie się Wielki Tydzień, w v niedzielę Wielkiego Postu w kościołach zakrywa się krzyż. Zwyczaj ten możesz przenieść do swojego domu, mieszkania czy pokoju. Własnoręczne uszycie **zasłony na krzyż** może być dodatkowym przygotowaniem do celebracji. Zasłona może być fioletowa lub szkarłatna (ciemnoczerwona). Możesz zadbać o złoty albo srebrny sznur lub tasiemkę, by nimi związać materiał pod stopami Ukrzyżowanego. Zakrywając krzyż, warto okazać cześć i miłość Ukrzyżowanemu, **składając na Jego stopach pocałunek**.
- * Tydzień rozpoczynający się w tę niedzielę dobrze jest wykorzystać na przygotowanie świąt. W ten sposób świąteczne porządki, mycie okien i tym podobne nie zdominują przeżywania Triduum Paschalnego. Co prawda już w ten dzień czas liturgiczny zaczyna zrównywać się z naszym czasem. Wskreszenie Łazarza, o którym czytamy podczas mszy świętej, rozpoczyna 14 dni, których zwieńczeniem będzie śmierć i zmartwychwstanie Zbawiciela. Dlatego dobrą praktyką duchową na ten czas jest **codzienna lektura Ewangelii**, prowadzona nie według porządku czytań mszalnych, ale **zgodnie z chronologią wydarzeń**. Rano możesz „wybrać się” z Panem do Jerozolimy, a wieczorem spędzić z Nim czas w Betanii. Towarzysz Mu, dokądkolwiek idzie (por. J 12,26).
- * Bezpośredni czas przygotowania do świąt paschalnych możesz rozpocząć już dziś. **Post jakościowy**, czyli odmówienie sobie konkretnych potraw lub składników pożywienia, to dobry sposób na wprowadzenie zmiany w codzienną rutynę. Dzięki temu Twoje przygotowanie nabierze bardziej wyrazistego charakteru.

Wydawnictwo W drodze wraz z Dominikańskim Ośrodkiem Liturgicznym i Liturgia.pl przygotowało przewodnik po Triduum Paschalnym. Przeznaczony jest on do samodzielnej lektury, prowadzonej z pewnym wyprzedzeniem w stosunku do samej celebracji. Celem autorów – świeckich, duchownych, uznanych liturgistów i teologów, a nade wszystko ludzi Wielkiej Nocy – jest przynieść czytelnikom pomoc w przygotowaniu do świętowania tajemnicy Zmartwychwstania. Obok tekstów poświęconych podstawowym treściom celebrowanym w poszczególne dni Triduum, przewodnik zawiera: praktyczne wskazówki, czyli tzw. Dobrą praktykę, objaśnienia symboli, a także medytacje na temat wybranych dzieł sztuki i utworów poetyckich. Znaleźć w nim można również teksty ojców Kościoła oraz fragmenty Pisma Świętego.

Cena det. 39,90 zł		Patronat medialny: Liturgia.pl			
ISBN 978-83-7906-781-7					
9 788379 067817					
					